

SERWIS NR 434 - 12.11.2018

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW**
■ Szczęść Boże Naszej Ojczyźnie. Dla Ciebie Polsko!

Wyrastamy z chrześcijańskiej wiary. Ona uczy nas kochać Boga i drugiego człowieka jak siebie samego. Ona uczy nas kochać Ojczyznę. abp Marek Jędraszewski

Abp Gądecki: Musimy pamiętać, że wolności nie dostaje się za darmo

"Powinniśmy wystrzegać się ducha niewoli, mieć w sobie umiłowanie wolności, które mieli nasi przodkowie, i pamiętać, że wolności za darmo się nie dostaje" – powiedział przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki.

"Zapraszamy wszystkich"

11 listopada odbędzie się wielki, wspólnotowy marsz, który z godnością uczci setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości - ustalili w piątek w nocy przedstawiciele strony rządowej i Stowarzyszenia Marsz Niepodległości.

Premier M. Morawiecki w orędziu

Rocznica odzyskania niepodległości to data, która przede wszystkim powinna przypominać nam o wielkim zobowiązaniu wobec przyszłości Polski, o tym, jak nasz kraj będzie wyglądał w kolejnych latach i za następne 100 lat, jaką Polskę chcemy zostawić naszym dzieciom, wnukom, naszej wspólnocie narodowej w tej sztafecie pokoleń – powiedział w orędziu z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości premier Mateusz Morawiecki.

Pokonamy zdradę, zaprzaństwo i pogardę dla wszystkiego tego co polskie

Na naszych oczach dzieje się historia i 11 listopada 2018r. będzie tego dobitnym potwierdzeniem, bo to będzie Marsz dla Ciebie Polsko. I na nic zdadzą się igrzyska antypolskości i manipulacji takiej jak te w Łodzi z udziałem byłego premiera Donalda Tuska. Pokonamy zdradę, zaprzaństwo i pogardę dla wszystkiego tego co polskie, tradycyjne i chrześcijańskie. Przywrócimy prawdziwy blask dawnemu hasłu: Bóg, Honor i Ojczyzna, właśnie w 100 - Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Donald Tusk powinien wiedzieć, że Ojcem naszej Niepodległości jest nie tylko Józef Piłsudski, ale też Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, a przede wszystkim tysiące młodych Legionowych Chłopców i Orłąt Lwowskich, którzy złożyli wielką daninę krwi i życia za naszą Ojczyznę. Polskość znaczy właśnie Normalność panie przewodniczący RE, a to z kolei oznacza szacunek i miłość do Biało-Czerwonej, do naszej historii, do Krzyża i Orła to pokażemy całemu Światu 11 listopada 2018r. - wbrew pańskiej awersji do Polskości. Obowiązkiem każdej władzy jest szukanie

porozumienia, ale z tymi którzy własną Ojczyznę kochają i tego porozumienia naprawdę chcą, bo trzeba to czuć głęboko w sercu i umieć wyrazić i wyśpiewać polskie dzieje polskim duchem, a nie obcą, fałszywą narracją - panie premierze Tusk. Kto w małych sprawach nie był uczciwy i wierny Rzeczpospolitej, ten i w wielkich nie będzie. Bowiem 11 listopada 2018r. nie tylko o Nas - współczesnych chodzi, ale jak pisał wielki, polski wieszcz i patriota J.Śłowacki „o, tę myśl, co narody rodzi”.

Na Jasnej Górze o gospodarce: potrzebny nam silny przemysł

O kwestiach dotyczących przeobrażeń w przemyśle mówiono w trakcie konferencji gospodarczej, która odbyła się 3 listopada 2018 roku na Jasnej Górze w Częstochowie. Częstochowskiemu spotkaniu w najważniejszym polskim sanktuarium przyświecało hasło: „Zobowiązani, by pomnażać dzieła przodków. Osiągnięcia gospodarcze państwa polskiego wobec wyzwań współczesności”. Patriotyzm jest powołaniem, jest miłością do ojczyzny, jest obowiązkiem i misją, wynikającym z czwartego przykazania: Czcij ojca i matkę swoją, bo ta ziemia jest matką i jest sprawą honoru wobec innych narodów — powiedział abp Depo w homilii podczas dziękczynnej mszy świętej.

Absolutna sensacja budżetowa wiśi w powietrzu

Ku rozpaczy prof. Leszka Balcerowicza, który twierdzi, że „PIS realizuje najgorszy scenariusz dla polskiej gospodarki i nie realizuje ograniczania deficytu budżetu”, zapowiada się na koniec 2018 r. dawno niewiedziana nadwyżka salda pierwotnego budżetu państwa. Ku rozpaczy głównego ekonomisty PO dr Andrzeja Rzońcy, który złowrogo wieszczył 100 miliardowy deficyt budżetu państwa, zapowiada się jedno z najniższych wykonań deficytu na poziomie ok. 20-23 mld zł w tym roku.

Produkcja, płace i zatrudnienie w górę. Oto najnowszy raport o polskim przemyśle

Produkcja sprzedana przemysłu we wrześniu wyniosła 123,5 mld zł i była o 2,8 proc. wyższa niż rok wcześniej, średnia pensja wypłacana we wrześniu w górnictwie wyniosła 6737 zł, a w przetwórstwie przemysłowym we wrześniu zatrudnionych było 2,348 mln pracowników. To tylko niektóre dane, jakie przynosi przegląd sytuacji gospodarczej w branżach przygotowany przez Krajową Izbę Gospodarczą.

Sejm uchwalił kilkadziesiąt zmian ułatwiających życie firmom

Możliwość wliczenia pracy małżonka w koszt uzyskania przychodu czy jednorazowego rozliczenia straty podatkowej do wysokości 5 mln zł, zniesienie obowiązku okresowych szkoleń BHP dla 6 mln pracowników najmniej wypadkowych branż – to efekty Pakietu MŚP, który 9 listopada uchwalił Sejm.

Wydatki majątkowe budżetu państwa po wrześniu przyspieszyły do 7,96 mld zł - MF

Wydatki majątkowe budżetu państwa po wrześniu 2018 r. przyspieszyły do 7,96 mld zł z 6,69 mld zł po sierpniu i obecnie wykorzystanie stanowi 36,2 proc. kwoty planowanej na 2018 rok - podał resort .

Cd.Str.2.

■ Polowy tygodnia (45.)

Po tym jak premier Morawiecki wygłosił okolicznościowe orędzie, były premier Tusk postanowił również zaapelować do swoich. W Łodzi opozycja zorganizowała "Igrzyska Wolności", takie intelektualnie-lewicowe lokalne obchody świętowania wyroku dla prezydent miasta Zdanowskiej (PO).

Wielkie nazwiska Tusk, Lis i Holland zdominowały, jak pisze "Gazeta Wyborcza", medialny przekaz. Dodam od siebie, że zebrali więcej nazwisk, a co jedno to bardziej. I co też Tusk też powiedział do zgromadzonych nazwisk?

Liczyć przede wszystkim na siebie. Józef Piłsudski, kiedy pokonywał bolszewików, a więc bronił zachodu, to miał trochę trudniejszą sytuację niż my dzisiaj. Kiedy Lech Wałęsa pokonywał bolszewików w symbolicznym sensie, to miał o wiele trudniejszą sytuację. Skoro oni dali radę pokonać bolszewików, dlaczego wy nie mielibyście pokonać współczesnych bolszewików.

Bohaterem, ojcem naszej niepodległości jest Józef Piłsudski, bohaterem i ojcem naszej wolności jest Lech Wałęsa. I basta!. To kończące basta! zastępuje uzasadnienie wielkiej roli Wałęsy. Ale łatwo o fałszyfikację bzdurnego twierdzenia: gdyby użyć synonimu, to końcówka brzmiała by tak: (...) bohaterem i ojcem naszej wolności jest TW. Bolek....

Może waszej, Tusk, waszej...

W tym świetle pusto zabrzmiały słowa Morawieckiego: W tym szczególnym Dniu Niepodległości radośnie świętujemy naszą wolność. (...) Świętujemy ją razem, rodzinnie, z sąsiadami. Wspólnie z tymi, z którymi być może na co dzień, w pewnych sprawach nie do końca się zgadzamy. He, he, he...

I dobrze, bo mojej zgody na wspólne świętowanie zgody nie ma. Wolę pójść z bliskimi na marsz hańby (Schetyna, PO), pod znakiem falangi (Lubnauer, de facto PO), krótko mówiąc jest mi po drodze z faszystami (Obywatele RP, Razem, KOD Mazowsze, Strajk Kobiet, Krytyka Polityczna). Oczywiście jako bolszewik (Tusk, PO).

Gruba Hanka zwana Bufetową nie pozwoliła na nacjonalistyczny marsz. Ku mojemu zdziwieniu prezydent z premierem w try miga dogadali się, że marsz zrobią jako uroczystość państwową i Bufetowa może im skoczyć. Co więcej władze dogadały się z organizatorami Marszu Niepodległości (wcześniej nie mogli). I Bufetowa z popierającymi ją Czaskoskim i Rabiejem zostali z rękami w nocniku...

Weto Bufetowej, sędzę, zmobilizowało do marszu więcej osób. Krótko mówiąc tak jak dawniej Marsz Niepodległości został spopularyzowany przez "Wyborczą", tak teraz łączy Bufetowa.

A więc jednak coś tej opozycji zawdzięczamy....

PS. Fajny ten spot PFN z Melem Gibsonem z okazji 100 lecia odzyskania Niepodległości. Można? Można.

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/80912>

Rafalska: 1 grudnia 2018 r. papierowe zwolnienia lekarskie odejdą do historii

1 grudnia 2018 r. papierowe zwolnienia lekarskie odejdą do historii - podkreśliła we wtorek minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Jej zdaniem wprowadzenie zwolnień elektronicznych "ułatwi".

Koszty waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych w 2019 r. wyniosą ok. 8,4 mld zł

Koszty waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych w 2019 roku wyniosą ok. 8,4 mld zł - podał resort pracy w ocenie skutków regulacji do projektu ustawy. - Zastosujemy ustawowy wskaźnik waloryzacji, który jest prognozowany na 103,26 proc., przy zagwarantowaniu minimalnej kwoty waloryzacji, która będzie na poziomie 70 zł - zapowiedziała w środę szefowa resortu Elżbieta Rafalska.

Stopy procentowe NBP bez zmian. Referencyjna stopa to nadal 1,50 proc.

Rada Polityki Pieniężnej na środowym posiedzeniu pozostawiła stopy procentowe NBP na niezmiennym poziomie, referencyjna stopa procentowa NBP wynosić będzie nadal 1,50 proc. w skali rocznej - podała.

Pieczywo z 5-proc. VAT, kawior z 23-procentowym. Znamy nową matrycę stawek

Resort finansów jeszcze w piątek zamierza opublikować kolejny projekt nowelizacji ustawy o VAT, a w nim swoje propozycje nowego przyporządkowania stawek do poszczególnych towarów i usług. Rząd uprości VAT. Będą nowe, niższe stawki. Koniec z różnymi stawkami VAT na niemal te same produkty, koniec z dowolną interpretacją fiskusa, jaką stawkę powinniśmy zastosować. Takie między innymi mają być efekty zmian, które zaproponowało w piątek

Ministerstwo Finansów. Ministerstwo zapowiada: będzie generalne "równanie w dół".

Ma to dotyczyć m.in. podstawowych produktów spożywczych, produktów dla dzieci, niemowląt i kobiet, a także e-czasopism i e-booków. Nowe stawki VAT stanowią kontynuację polityki prorodzinnej rządu i wsparcie ekonomiczne dla polskich rodzin. Zależy nam również na promocji rozwoju czytelnictwa oraz rozwoju społeczeństwa w zakresie kultury i nauki oraz korzystania z najnowszych zdobyczy technologii. Stąd nasza propozycja niższej stawki na e-booki i e-czasopisma - powiedziała minister Teresa Czerwińska.

Rafalska miądzy narrację Tuska: To jedno wielkie kłamstwo

Jedno wielkie kłamstwo. Przygotowując budżet na 2016 rok musieliśmy zabezpieczyć finansowanie programu 500 plus od 1 kwietnia 2016 r. w wysokości 16 mld zł. Takich pieniędzy nie pozostawił nam rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u — oświadczyła Rafalska podczas konferencji prasowej w KPRM. Jak mówiła, w kolejnych latach obowiązywania programu należało zabezpieczyć finansowanie z uszczelnienia podatku VAT. Bez intensywniej pracy służb skarbowych, opierając się o pozostawiony system, na pewno tego typu zadań

z zakresu polityki społecznej nie można by było finansować — podkreśliła Rafalska. Dodała, że rząd do tej pory przeznaczył na program 500 plus ponad 54 mld zł. Jej zdaniem, wypowiedź byłego szefa rządu to „próba identyfikacji z programem, który kiedyś był wyśmiewany, o którym mówiono, że jego finansowanie nie jest możliwe”. Dzisiaj Platforma chce być gwarantem wypłacania 500 plus, to jest wyraz nieliczenia się z inteligencją Polaków. Polacy wiedzą, kto ten program wprowadził — zaznaczyła szefowa MRPiPS.

Bruksela coraz lepiej ocenia polską gospodarkę. Unia ma powody do zmartwień

Komisja Europejska po raz kolejny podniosła prognozy wzrostu gospodarczego dla Polski. Szacuje, że w 2018 r. PKB Polski wzrośnie o 4,8 proc. O tyle samo według niej polska gospodarka wzrosła w 2017 r. Bruksela obniżyła za to prognozy dla całej Unii Europejskiej.

Światowe Forum Gospodarcze: Polska osiągnęła sukces i pozostanie rynkiem godnym uwagi

Polska jest jedną z najbardziej imponujących historii sukcesu gospodarczego i wiele przesłanek wskazuje, że także w następnych latach pozostanie rynkiem wartym uwagi - napisano na stronie Światowego Forum Gospodarczego (WEF) z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

Które kraje walczą z ubóstwem najsukuteczniej? Najnowsze dane Eurostatu

Wśród krajów UE niezmiennie od wielu lat w najgorszej sytuacji są mieszkańcy Bułgarii, gdzie w 2017 r. 38,9 proc. populacji było zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. W Polsce w 2017 r. prawie jedna piąta mieszkańców była zagrożona ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Jednak poprawa w relacji do 2012 roku jest bardzo wyraźna. W ubiegłym roku problem dotyczył 7,3 mln Polaków, czyli 19,5 proc. populacji, a pięć lat wcześniej 26,7 proc. (10,1 mln osób), czyli o 7,5 pp więcej. Najsukuteczniej w całej UE z biedą walczą Czesi, gdzie odsetek populacji zagrożonej ryzykiem ubóstwa i wykluczenia społecznego wyniósł "tylko" 12,2. Dobrze wypadają także kraje skandynawskie, kraje Beneluksu oraz Holandia.

Wysokie standardy i dobre zabezpieczenie. Polska awansowała w ranking

Polska awansowała na 26. miejsce w 2018 r. z wynikiem 75,4 wśród 113 krajów w rankingi bezpieczeństwa żywnościowego, wynika z raportu Światowego Indeksu Bezpieczeństwa Żywnościowego 2018 (Global Food)

Eurostat: Sprzedaż detaliczna w Polsce wzrosła we wrześniu o 6,5 proc.

Sprzedaż detaliczna wyrównana sezonowo w Polsce odnotowała wzrost o 6,5 proc. r/r we wrześniu 2018 r., podał unijny urząd statystyczny Eurostat.

Konsolidacja płynności sektora publicznego przyniosła na koniec października 50,2 mld zł - MF

W wyniku konsolidacji zarządzania płynnością sektora publicznego na koniec października 2018 r. zgromadzono środki w wysokości 50,2 mld zł, z czego w depozytach terminowych 38,9 mld zł oraz w depozytach

typu O/N 11,3 mld zł - poinformowało Ministerstwo Finansów w komunikacie.

Wartość środków do przekazania z budżetu na rynek w listopadzie wynosi 0,5 mld zł - MF

Według stanu na 31 października 2018 r., wartość środków do przekazania z budżetu na rynek w listopadzie wynosi 0,5 mld zł - podało Ministerstwo Finansów w komunikacie.

Na koniec października średnia zapadalność długu ogółem wyniosła 4,99 - MF

Na koniec października 2018 r. średnia zapadalność długu krajowego wyniosła 4,46 wobec 4,49 na koniec 2017 r., a długu ogółem - wyniosła 4,99 vs. 5,12 na koniec 2017 r. - podało Ministerstwo Finansów w komunikacie.

Stan środków w PLN i walutowych na koniec października wzrósł do 58,7 mld zł - MF

Stan środków złotych i walutowych na rachunkach budżetowych na koniec października 2018 r. wzrósł do 58,7 mld zł z 51 mld zł na koniec września - podało Ministerstwo Finansów.

Polskie zarobki zrównają się ze średnią UE za 59 lat

Poziom średniego polskiego wynagrodzenia stale rośnie w ostatnich latach - tym samym odrabia duży dystans względem bogatszych krajów Unii Europejskiej, wynika z raportu Grant Thornton.

Dyrektywa mogąca zaszkodzić Nord Stream-2 blokowana w Radzie UE

Sprawa projektu unijnej dyrektywy dotyczącej Nord Stream 2, blokowanej w Radzie UE, powinna zostać poruszona na szczycie UE - mówi europoseł Jerzy Buzek (PO). Jego zdaniem na blokowanie regulacji ma wpływ fakt, że w budowę gazociągu zaangażowana jest austriacka firma.

Stan bezpieczeństwa państwa: Realne koszty utrzymania gotowości bojowej polskiego wojska

W programie analizujemy stan bezpieczeństwa państwa polskiego w kontekście bieżących wydarzeń w kraju i na świecie. W dzisiejszym odcinku rozmawiamy na temat: Realne koszty utrzymania gotowości bojowej polskiego wojska.

Kowalczyk: już ponad 10 tys. wniosków w Programie Czyste Powietrze

Złożono już ponad 10 tys. wniosków w Programie Czyste Powietrze, potencjalnych zainteresowanych udziałem w programie jest ponad 50 tys osób -poinformował we wtorek wiceminister środowiska Henryk Kowalczyk.

Od 1 stycznia 2,5 miliona użytkowników wieczystych stanie się właścicielami gruntów

1 stycznia 2019 r. 2,5 miliona użytkowników wieczystych stanie się właścicielami gruntów, na których znajdują się ich nieruchomości - mówił we wtorek w Radiu Wnet wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń.

Polski eksport urosł, a urośnie jeszcze bardziej. Świetne prognozy

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/80913>

■ Propozycja uczczenia (na terenie całej Polski) setnej rocznicy Odzyskania Niepodległości

Jest takie jedno przedsięwzięcie, które wszyscy Polacy mogliby podjąć, aby godnie uczcić setną rocznicę Odzyskania Niepodległości. Wpadłem na ten pomysł śledząc zamieszanie wokół próby odwołania Marszu Niepodległości i zorganizowania w to miejsce marszu tzw. biało-czerwonego. Nie chcę wchodzić w ocenę tych wydarzeń, zwłaszcza, że one wciąż się toczą i z wielu względów mają przykry i niegodny pamięci naszych wielkich przodków charakter.

Bóg-Honor-Ojczyzna. Jeszcze jest na to czas. Proponuję coś, co nie musi się stać akurat w tych dniach, może być realizowane miesiącami. Przy udziale - bądź nie - władz samorządowych. Przy udziale, bądź nie - struktur Kościoła. Chociaż dobrze byłoby, gdyby te instytucje w taki projekt się zaangażowały. Trochę się dziwię, ale tylko trochę, że do tej pory na to nie wpadły. Owładnięte tzw. bieżączką? Gorączkowych i konfliktowym czasem, który permanentnie przeżywamy?

Jest jeszcze czas by ten czyn podjąć. Chodzi mi mianowicie o odnowienie i udekorowanie z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości polskich krzyży i kapliczek przydrożnych. Rozsianych wszędzie, w każdym województwie, każdej gminie i powiecie, w każdym zakątku kraju, na każdej drodze i leśnej ścieżce. Często zapomniane, od lat nie naprawiane, wystawione przez minione pokolenia - przez naszych przodków miłujących Boga i Ojczyznę. Także przez tych, którzy szli do boju o polskie granice w 1918-1919 r., a potem gonili bolszewika w 1920 r. Przez tych, którzy nie bali się stawiać przestrzeni publicznej znaków wiary za komunę.

Jak Państwo uważają? Czy nie byłby to godny i wart zabiegów akt uczczenia Niepodległej? Czy nie połączylibyśmy się duchowo z naszymi przodkami? Czy ci, którzy sto lat temu wywalczyli nam wolną Polskę nie spoglądaliby na nas z uznaniem i wdzięcznością? Ja w każdym razie od jutra zaczynam. Odnawianie i dekorowanie kapliczek w mojej okolicy. Jest ich mnóstwo.

„kazef”
<http://www.blogmedia24.pl/node/80906>

■ Zbliża się zwarcie

Opozycja prze do zwania od samego początku po zdobyciu władzy przez PiS. Biorąc pod uwagę splecione z nią media jest to proceder codzienny. Ze dwa razy udało się im doprowadzić do mocniejszego zwania. Teraz zbliża się następne.

Wyniki wyborów samorządowych wprawiły opozycję i przeciwników władzy w euforię. Zjawisko to nasiliło się po II turze wyborów, które ogłosili swoim druzgocącym zwycięstwem. Część "naszych" spuściła głowę i przyznała im rację. Niestety także w nieuzasadnionej arytmetyce. A wliczono, że skoro w dużych miastach kandydaci PiS-u na prezydentów uzyskiwali około trzydziestu procent, zaś ich rywale ponad 60%, to przeloży się na taki stosunek w wyborach parlamentarnych. Zapomina się przy okazji, że to była II tura wyborów i głosy Antypisu mogły się sumować. Czy jednak ta reszta, która okazała się większością wystąpić zdoła razem w

normalnych wyborach? Wątpię. Poszczególne partie wystąpią pod swoimi szyldami i głosy Antypisu się rozbiją. W dodatku część z nich przypadnie, bo niektóre partyjki nie wejdą do polskiego parlamentu.

Klimat domniemanego zwycięstwa rozczuchwiał działaczy partyjnych oraz niektórych dziennikarzy. Jeszcze bardziej zbeczelnieli. Jakby poczuli, że są w ogródku. Zaczęły się różne prowokacyjne często wystąpienia które będą się nasilały w tym tygodniu. Kulminacja ma nastąpić w Dzień Niepodległości. Nie sądzę, by różnymi działaniami kierował jakiś nieznany ośrodek. Tak jak kiedyś słynny "Układ", tak teraz "Antypis" jest amorficzna całością. Łączy go wspólnota celów. Są one jasne i były niejednokrotnie eksplikowane i roztrąbione.

Nie wydaje mi się, by racje miał red. Skwieciński, który dziś opublikował na stronie internetowej "WPolityce" tekst zatytułowany: "Czy powstał nieformalny sztab "Antypisu"? Istnieją mogące o tym świadczyć poszlaki". Pierwszą z nich było wezwanie przez Gersdorf emerytowanych sędziów do powrotu do pracy w SN. Drugą poszlaką było odsunięcie przez przywróconego przez Gersdorf szefa Izby Karnej, S.Zabłockiego innego sędziego - Wojciecha Sycha. Trzecią poszlaką jest zaczepne oświadczenie Gronkiewicz-Walc, że sama rozwiąże Marsz Niepodległości 11 Listopada. Według Autora "Do niedawna w obozie antyrządowym panował ewidentny chaos" Dziś widoczne są elementy świadczące o powstaniu nieformalnego ośrodka "kształtującego strategię opozycji w bardzo szerokiej skali (nie tylko partyjnej)". Może tak, może nie. Przecież sprawa jest prosta, a program działań wywrotowych ogłaszali już różni osobnicy, np. Szramek. Natomiast pozytywne było przypomnienie przez Redaktora, że opozycja stara się wprowadzić władze w całkowicie niekorzystną dla niej alternatywę: albo konflikt, albo potwierdzenie, że władza jest niezdecydowana i słaba.

Tak więc sytuacja jest taka, władze zmagają się z problemami nie dającymi się rozwiązać, jednocześnie ze względu na wieloletnie nakładanie się warstw w stajni Augiasza. Co gorsza są one ze sobą powiązane, a głównym spoiwem jest zapuszczone sądownictwo z okopaną głęboką nadzwyczajną kastą. O utrzymanie status quo czynią starania nieprzychylnie Polsce mocarstwa i Unia Europejska. Do tej pory władze kraju starały się unikać konfrontacji. Z pewnością gra na czas przyniosła pewne korzyści. Teraz jednak zdecydowanie zaczynają się schody. Nie za bardzo jest gdzie się cofać. Pozwolenie na bicie przez policję uczestników Marszu Niepodległości mogłoby okazać się dewastujące. Wstrząśnięci zostaliby nawet umiarkowani zwolennicy PiS-u. Twardy trzon buntuje się od dawna. Zaś ściana w wykonaniu nadzwyczajnej kasty wygląda tak, że dąży do powstania równoległych struktur sądownictwa, a to jest nie do utrzymania.

„Tymczasowy”
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/80893>

■ Krakowska frakcja antypolska w działaniu na 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

100 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości winna zjednoczyć Polaków wokół spraw podstawowych, najważniejszych, a taką sprawą jest niepodległe istnienie kraju zamieszkanego w większości przez Polaków.

Niestety tak się nie dzieje. Mamy dramatyczny podział polskiego społeczeństwa na frakcję patriotyczną - różnicowaną, ale dla której niepodległy byt państwa polskiego jest sprawą nadrzędną, i frakcją wręcz antypolską - działającą nawet na arenie międzynarodowej wbrew interesom Polski.

Nie bez przyczyny wielu Polaków widzi analogie z okresem przedrozbiorowym.

Zdawałoby się, że ostoja polskości będzie jednak Królewskie Miasto Kraków, bo przecież to była siedziba królów, Wawel, piękne tradycje walki o niepodległość, pierwsze wielkie miasto wyzwolone od władzy zaborczej, no i także miasto, które zachowało się jak trzeba wobec instalacji systemu komunistycznego w Polsce.

Niestety lata komunizmu i III RP zrobiły swoje. W Krakowie mamy zatem obie frakcje - patriotyczną, choć rozdrobnioną, walczącą o polskość, o pamięć historyczną w przestrzeni publicznej i frakcją antypolską - walczącą otwarcie, aby zamiast historycznych śladów walki o niepodległość w przestrzeni publicznej rosły sobie jeno dęby.

Ten podział wyraźnie się uwidocznił w roku obecnym, kiedy frakcja patriotyczna na okoliczność 100 rocznicy odzyskania niepodległości nasiliła starania, aby powstały pomniki, które do tej pory powstać nie mogły.

Frakcja antypolska przystąpiła do ataku stawiając diagnozę stanu chorobowego w Krakowie, objawiającego się „pomnikozą”, domagając się leczenia tej choroby poprzez sadzenie dębów zamiast pomników, bo pomniki rzekomo zmniejszają przestrzeń zajęta przez zieleń, a to nie jest korzystne dla zdrowia krakowian.

Rzecz w tym, że na miejscu planowanych pomników stoją już poświęcone kamienie węgielne, ze złożonymi podczas uroczystości ziemiami z pól bitewnych.

Na ogół ludzie mojego pokolenia wiedzą, że „na kamieniach kwiaty nie rosną” jak śpiewali „Niebieski Czarni” (i nie tylko) a co dopiero dęby, które potrzebują odpowiednio głębokiego zakorzenienia.

Do tej pory pomysłodawcy stawiania dębów zamiast pomników nie ujawnili jednak, czy zdołali wyhodować takie innowacyjne odmiany dębów, którymi można by obsadzić kamienie węgielne.

Józef Wieczorek
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/80907>

■ Drugie dno

Przez lata przekłamywano historię nazizmu dowodząc, że jest to ruch prawicowy (podobnie jak faszizm). Przeinaczano fakty, wymazywano z pamięci ludzi i wydarzenia, w końcu, liberałowie czyli zdeklarowani lewicowcy

wyśmiewali powiązania finansowe karteli i spółek z działalnością na rzecz bolszewików i hitlerowców przypinając wszystkim zdroworozsądkowym ludziom łatkę spiskowców a wyznawane przez nich tezy określając teorią spisku. Było to skuteczne i w niektórych kręgach idiotów nadal jest. Paradoksalnie internet przez swą śmieciowość doprowadził do sytuacji, gdzie nie tylko NIE rozmyło wielu tez na jeszcze bardziej głupawe ale właśnie dzięki niemu zgromadzono masę informacji, które już zaistniały i w mainstreamie i również w nauce. Podobnie było z homoseksualizmem i walką frakcji w hitlerowskich Niemczech. Dzisiaj Hitler przedstawiany jest jako prześladowca homoseksualistów a oni sami jako niewinne ofiary ohydnych praktyk. Jest to oczywiście typowa ćwierćprawda a sam Hitler powinien być idolem postępków (z wielu względów).

"Nawet nieustannie żywy obraz nazistów palących książki, znany nam z kronik filmowych z lat trzydziestych, miał bezpośredni związek z homoseksualizmem nazistowskich przywódców. Pierwszy taki incydent miał miejsce cztery dni po tym, kiedy 6 maja 1933 roku brunatne koszule Hitlera wdarły się do berlińskiego Instytutu Seksuologicznego Magnusa Hirschfelda. 10 maja naziści spalili tysiące książek i teczek z dokumentami zagarniętymi podczas tego ataku. Instytut posiadał szeroką dokumentację seksualnych perwersji wielu nazistowskich liderów, z których wielu leczyło się w nim w czasach poprzedzających ich reżim." S. Lively, K. Abrams, Różowa swastyka. Homoseksualizm w partii nazistowskiej, Wrocław 2017, s. 38.

„Unicorn“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80876>

■ O wyborach samorządowych, o czym boją się mówić politycy.

Mniej więcej na tydzień przed wyborami samorządowymi nasza formacja zrezygnowała z walki o zwycięstwo w miastach. Demobilizacja przebiegała bardzo podobnie jak w 2010 roku podczas wyborów prezydenckich. Wtedy, gdy zaczęto się zastanawiać, co się stanie z PiS'em jeśli J.Kaczyński wygra wybory prezydenckie, znani mi liderzy środowiskowi doszli do przekonania, że to będzie dokończenie katastrofy smoleńskiej, bo ze sceny politycznej zniknie siła mogąca zmienić państwo. Było bowiem widać, że bez Kaczyńskiego PiS się rozpadnie. Kaczyński jest bowiem prawdziwy i jeśli obejmując urząd prezydenta będzie musiał zrezygnować z przywództwa w PiS'ie, to zrobi to na prawdę.

Na zwycięstwo wyborcze trzeba było poczekać jeszcze pięć lat ale w zamian było on dużo pełniejsze.

Nie znamy przebiegu rozmów między Kaczyńskim a Merklową po ciamajdanie ale wiadomości powszechnej przeszło jedno jej oświadczenie. Mianowicie miała ona stwierdzić, że aczkolwiek Kaczyński utrzymał władzę to ona wie co on chce zrobić. Wie, że chce zbudować państwo od nowa a to zupełnie inna sprawa i dużo trudniejsza niż utrzymanie się przy władzy. Krótko mówiąc powiedziała, że o ile jest w stanie pogodzić się z porażką przy próbie odsunięcia Kaczyńskiego od władzy to będzie się sprzeciwiać odbudowie państwa rozumianego jako powiązane ze sobą, nakierowane na rację stanu instytucje.

Oczywiście, realna siła Niemiec nie jest wystarczająca by naszym staraniami zapobiec, ale jest wystarczająca do sabotażu polityki PiS'u polegającym na wzmocnieniu oporu przeciwników.

Dlaczego Niemcy nie chcą sprawnej administracji w Polsce?

Odpowiedź na to jest w sumie banalnie prosta. Chodzi o model rozwoju gospodarczego.

PO i reszta ich obozu przekonuje, że najbardziej właściwy jest model polaryzacyjno-dyfuzyjny. W skrócie oznacza on, że inwestycje w regiony biedniejsze mają na celu ich powiązanie regionami bogatszymi, że te inwestycje mają tak naprawdę pomóc nie regionom biedniejszym a regionom bogatszym, bo mają być dokonywane w ich interesie. Zwolennicy tego modelu podają za przykład dysproporcję między Warszawą a nie odległymi od niej terenami wschodniej Polski. Twierdzą też, że z czasem "bogactwo się rozleje".

Oczywiście jest to jakaś koncepcja, którą można byłoby poważnie rozważać, gdyby rzeczywiście Warszawa była górnym kresem, najważniejszym ośrodkiem systemu gospodarczego, ale nie jest. System gospodarczy jest ponad narodowy i jego górnym kresem w Europie jest Dorzecze Renu. Jeżeli przyjmujemy model dyfuzyjno-polaryzacyjny to umożliwiał on również transfer kapitałów i ogólnie mówiąc zamożności z Warszawy do Dorzecza Renu a do Warszawy przyszły one z okolicy, z regionów biedy. To właśnie z racji stosowania tego modelu 80% pomocy unijnej trafia finalnie do krajów z których ta pomoc pochodzi a koszty spożytkowania tej pomocy są kosztami krajowymi.

Bo zgodnie z tym modelem inwestycje mają nas zintegrować z większym od nas centrum, czyli w skrócie mówiąc z Niemcami.

Po to jednak by ludzie w Warszawie i wielu innych miastach żyli wyraźnie lepiej niż w najbiedniejszych regionach kraju, by nie było widać wysycania kapitału dalej na zachód, umożliwiono dwie rzeczy. Po pierwsze oszukiwanie państwa i życie z oszustw a po drugie dojenie słabszych- czyli życie z przelewu majątku.

Gdy te dochody zostały ograniczone szeregi antypisu zostały zasilone przez ludzi poszkodowanych nie tylko odebraniem możliwości kombinowania z podatkami ale również i tych, którzy żyli w symbiozie z modelem rozwoju gospodarczego.

Jak wyglądało dojenie słabszych. Wyglądało to tak, że była duża grupa ludzi żyjąca w biedzie i wtedy można było znaleźć pracownika np. tzw "złotą rączkę" za trzy zł za godzinę w zasadzie na całej ścianie wschodniej. Teraz jest to nie jest możliwe i trzeba zapłacić ok. 12-15 zł za godzinę. Oczywiście kwestia bezrobocia jest b.ważna ale przykładowe "złote rączki" wcześniej najczęściej też miały pracę ale mimo to żyli w biedzie i każdy groził się liczył. Tak więc teraz, ci wszyscy, którzy kiedyś mieli dobrą sytuację materialną mają jakby gorszą, bo bardzo wiele usług zdrożało. To widać w wyborach samorządowych i co więcej jest to największy sukces PiS'u.

W takiej sytuacji co mogą zrobić ludzie związani z ruchami patriotycznymi skoro mają tyłu przeciwników. Przede wszystkim poczekać aż się tzw. ludzie przyzwyczają do nowej sytuacji. Oczywiście nie wszyscy ale część zobaczy dobre strony tego co się stało i ci powiększą elektorat PiS w dużych miastach.

Bezustannie głównym zadaniem PiS jest zdominowanie administracji i skierowanie jej aktywności na realizację racji stanu. Tyle, że w praktyce jeszcze przed wyborami samorządowymi zaczęły się układanki personalne we władzach centralnych. Znam kilku wiceministrów, którzy szykowali się na funkcję wiceprezydentów ich macierzystych miast, jeśli nasz kandydat wygrałby wybory.

I teraz wracam do analogii z wyborami w 2010 roku, bo wywołało to liczne obawy wśród moich znajomych bo wszyscy się pytali co będzie z ich etatami w ministerstwach, kto je obejmie? Pojawiające się powszechnie te pytania były analogiczne do pytania, co z PiS'em jak Kaczyński odejdzie na urząd Prezydenta. Trzeba być ślepym, by nie widzieć, że większość tych kandydatów nadawała się na swoje stanowiska "umiarkowanie". Teraz jest trochę lepiej bo już się czegoś nauczyli, ale dobrze to jeszcze nie jest.

„UPARTY“
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/80887>

■ Antypolscy prowokatorzy zakazali Marszu Niepodległości!

Dyskryminacja Polaków. Nielegalne kwiaty, zakazany krzyż. Prowokacja i agresja. Wybraliście Warszawiacy wrogów Niepodległości Polski. I macie!

Zakaz obchodów święta polskiej Niepodległości.

Czysta prowokacja wrogów polskiej Niepodległości.

Proletariusze wszystkich krajów, komuniści, którzy nienawidzą obchodów święta polskiej Niepodległości arogancko obrzucają nas, polskich patriotów najgorszymi obelgami, sami działają według najgorszych faszystowskich, zbrodniczych metod segregacji rasowej. Polacy nie mają prawa świętować setnej rocznicy odzyskania własnej Niepodległości.

Już wiecie Warszawiacy kogo wybraliście?

Macie moskiewskich tyranów za swoich panów!

„michael“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80898>



„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.